

15 kwietnia 2019 roku odbyło się posiedzenie Zespołu ds. Infrastruktury, Rozwoju Lokalnego, Polityki Regionalnej i Ochrony Środowiska Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Poniżej najważniejsze wątki z tego obszernego posiedzenia – porządek obrad liczył 18 punktów.

Polityka rozwoju wstrzymana

Projekt nowelizacji ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju spotkał się z dużą krytyką. Przedstawiciele Strony Samorządowej zgłosili m.in. konieczność równoczesnego przedstawienia nowego projektu ustawy planistycznej. Jeśli idzie o szczegółowe rozwiązania, to kontrowersyjne wykonywanie zadań publicznych przez stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego zostanie z projektu usunięte – tak zadeklarowali przedstawiciele MiiR. Jak zaznaczyli projektodawcy, projekt w planie prac RM przewidziany jest na czerwiec, stąd też Zespół zajmie się nim ponownie na posiedzeniu 20 maja. Natomiast jedna, duża ustawa regulująca integrację planowania społeczno-gospodarczego z planowaniem przestrzennym ma pojawić się do połowy 2020 roku.

Programy ochrony powietrza – niezrozumienia ciąg dalszy

Przedstawiciele resortu środowiska pytani o finansowanie działań naprawczych mówili głównie o tym, że w każdym urzędzie marszałkowskim zostanie utworzony jeden nowy etat... Ponadto wskazali, że Minister Środowiska Henryk Kowalczyk, dnia 26 lutego 2019 r. wystąpił do wojewódzkich funduszy o potraktowanie wniosków dot. działań naprawczych w sposób priorytetowy. Reasumując: samorządy mają aplikować o środki zewnętrzne plus angażować środki własne. Skala niezrozumienia realiów samorządowych jest po prostu przerażająca.

Warto wskazać na to, że przedstawiciele MŚ byli na swój sposób rozżaleni pytaniami Strony Samorządowej – wskazywali, iż jest określony termin na wykonanie wyroku TSUE w sprawie właściwego wdrożenia dyrektywy w sprawie jakości powietrza – i w związku z tym musimy procedować szybko. Szkoda, że takiego pośpiechu nie ma w kwestii zapewnienia właściwego finansowania. Co więcej, jak widać temat dla MŚ praktycznie nie istnieje.

Ustawa odległościowa

W trakcie dyskusji przewijały się zasadniczo dwa wątki: kwestia tego, czy odległość jest właściwa (nie za mała) oraz – niejako w powiązaniu – tego, czy nie należy się zająć kwestią mniejszych uciążliwości. Podnoszono, że 210 DJP to w praktyce chlewnia na 3500 świń. Tym samym odległość wynosząca 210 metrów może okazać się za niska; już nie mówiąc o tym, że w przypadku 209 DJP przepisy nie znajdują zastosowania. Jak wskazali przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, które przygotowało projekt, na razie priorytetem jest rozwiązanie problemu dużych uciążliwości. Pytanie jednak, czy w świetle powyższego proponowana ustawa stanowi realne remedium?